



Z funduszem sołeckim ku odnowie wsi

OD FUNDUSZU DO ODNOWY WSI

Kiedy porówna się wskaźniki wdrożenia funduszu sołeckiego w różnych województwach, to widać wyraźnie, że są one najwyższe na południu Polski. Przewodzą: Dolny Śląsk, Opolszczyzna i Podkarpacie. I nie jest to przypadek, że właśnie te a nie inne regiony wiodą prym pod tym względem. Znamienne, że województwa opolskie i dolnośląskie są również liderami ruchu odnowy wsi. Ryszard Wilczyński (obecny wojewoda opolski), któremu Polska zawdzięcza wdrożenie programu odnowy wsi przed 15 laty na Opolszczyźnie podkreśla, że jest wyraźna, pozytywna korelacja między funduszem sołeckim a odnową wsi.

Wskaźnik wdrożenia funduszu (zgodnie z obliczeniami wojewody Wilczyńskiego) w przodującym woj. dolnośląskim wyniósł w 2012 roku aż 76 proc., w woj. opolskim – 72 proc. i 71 proc. w woj. podkarpackim. Wokół średniej krajowej (która w 2012 r. wynosi 54%) oscylują wyniki w województwach zachodnich (oprócz zachodniopomorskiego), a najniższe jest wdrożenie funduszu w województwach centralnych i wschodnich.

Nie bez znaczenia dla tych wyników jest fakt, że zarówno na Opolszczyźnie jak i Dolnym Śląsku funkcjonują regionalne, a często też dodatkowo gminne, programy wsparcia dla ruchu odnowy wsi. Bo właśnie działanie tych programów po skutkowało imponującymi efektami w rozwoju uczestniczących w nich sołectw. I dlatego te regiony są najlepiej przygotowane na przyjęcie funduszu sołeckiego – jak wskazuje R. Wilczyński. Odnowa wsi stworzyła więc podatny grunt dla powszechnego wydziałania funduszu sołeckiego w budżetach gmin i wykorzystywania go przez mieszkańców wsi jako stabilnego źródła finansowania części projektów sołeckich.

Zaś co do województwa podkarpackiego to od dawna (tj. od wpro-

wadzenia w czasach zaborów szerokiej autonomii samorządowej dla Galicji przez cesarza Franciszka Józefa) są tam głęboko zakorzenione nawyki myślenia i działania wspólnotowego, m.in. poprzez organizację czynów społecznych (dawniej zwanych świadczeniami w naturze). Brakuje natomiast tych nawyków w centralnej i wschodniej Polsce, co przekłada się na słabe wdrożenie i funduszu sołeckiego i odnowy wsi. Notabene samorząd województwa podkarpackiego też obecnie przystępuje do wdrożenia własnego systemu wsparcia dla odnowy wsi na swoim terenie.

Rzuca się w oczy również fakt, że nieźle wypadające pod względem wdrożenia funduszu sołeckiego województwa albo miały regionalny system wsparcia dla ruchu odnowy wsi (pomorskie, śląskie) albo go właśnie wprowadzają w życie (wielkopolskie, podkarpackie).

Z drugiej strony – co podkreśla Ryszard Wilczyński – wdrożenie funduszu sołeckiego daje szansę na upowszechnienie odnowy wsi szczególnie tam, gdzie jeszcze nie funkcjonują regionalne systemy wsparcia dla tego ruchu. Bowiem odnowa wsi nie polega na jednorazowym przedsięwzięciu, ale jest to permanentny proces, którego wielką wartością są bardzo liczne drobne projekty, inicjowane i często całkowicie realizowane przez mieszkańców. Zaś efektem jest tworzenie się aktywnej, upodmiotowionej społeczności lokalnej, która bierze swoje sprawy we własne ręce. To z takich właśnie społeczności zbudowane jest państwo obywatelskie. To dzięki realizacji przez nie różnych często drobnych projektów ich wsie rozwijają się, pięknieją nie do poznania, a życie w nich staje się łatwiejsze i ciekawsze. Jak podaje marszałek województwa opolskiego Józef Sebesta mieszkańcy przeciętnego sołectwa opolskiego po-

trafią pomnożyć swoją pracą każdą złotówkę przeznaczoną na realizację zadania w odnowie wsi do 23 złotych.

Dlatego kwoty, które sołectwa będą mieć do dyspozycji z puli funduszu sołeckiego – aczkolwiek nie oszałamiają pod względem wysokości, bo wynoszą przeważnie od kilku do kilkunastu, rzadziej kilkadziesiąt tysięcy zł – dzięki corocznemu ich wydziałaniu w budżecie gminy mogą być stabilnym, nieocenionym źródłem zasilania finansowego projektów dla konkretnej grupy odnowy wsi, tak jak to jest na Opolszczyźnie i na Dolnym Śląsku. Szkoda, że fundusz sołecki nie jest obligatoryjnie wydzielany z budżetu gminy, bo jeszcze prawie połowa rad gmin w Polsce, niestety, nie dostrzega w nim narzędzia rozwoju obszarów wiejskich i nie wykorzystuje go do pobudzania tego rozwoju.

Od początku wdrażania regionalnego systemu wsparcia dla odnowy wsi na Opolszczyźnie, tj. od 2006 r., samorząd województwa przeznaczył na ten cel 4,5 mln zł, a wartość przedsięwzięć realizowanych przez sołectwa uczestniczące w systemie tylko w latach 2007–2010 wyniosła aż 103 mln zł i stale wzrasta. Marszałek Józef Sebesta podkreśla, że jednak najważniejszym zyskiem z wprowadzenia regionalnego systemu wsparcia dla odnowy wsi są nie konkretne przedsięwzięcia inwestycyjne i nieinwestycyjne, ale zaangażowanie mieszkańców w sprawy lokalne ich dotyczące. Nieocenioną wartością jest jego zdaniem to, że mieszkańcy sami zbudowali strategię rozwoju swoich sołectw, wyznaczyli cele i określili kierunki, w których ich miejscowości będą się rozwijać.

Tymczasem – moim zdaniem – rzadko się, niestety, na to zwraca uwagę, bo większość samorządów regionalnych nie rozumie



i nie docenia istoty odnowy wsi, więc nie opracowuje własnych systemów wsparcia dla ruchu odnowy i nie wprowadza ich w życie. Albo je opracowuje i wdraża, ale kiedy tylko przychodzi chudsze lata, tnie najpierw wydatki na system wsparcia dla odnowy, jak np. w woj. pomorskim albo śląskim. A przecież kreowanie strategii rozwoju miast i obszarów wiejskich to główne zadanie samorządów województw. Tylko że tak naprawdę wiele z nich żadnej polityki rozwoju wsi nie kreuje, często zresztą utożsamiając rozwój obszarów wiejskich z rozwojem rolnictwa, co jest nieporozumieniem. Tymczasem jak wskazują prognozy demograficzne – wsi polskiej w większości regionów (poza dwoma) grozi w najbliższych dekadach masowy odpływ mieszkańców do miast. Aby zahamować ten proces należy stworzyć i wdrożyć jak najszybciej regionalny plan rozwoju obszarów wiejskich oparty na sprawdzonych wzorcach, bo zahamowanie negatywnych trendów wymaga czasu, a tego czasu już brakuje i szkoda go tracić na niesprawdzone eksperymenty. Doskonale się do tego nadaje właśnie odnowa wsi ze względu na wypracowane oraz sprawdzone (nie tylko na Opolszczyźnie, ale także wcześniej w Austrii i Niemczech) schematy działania wszystkich uczestników: społeczności lokalnych, samorządów gmin i regionów oraz ze względu na potwierdzoną wysoką efektywność.

Ryszard Wilczyński zwraca też uwagę, że średnia wartość finansowa projektów realizowanych z PROW wynosi 250–300 tys. zł, a przeciętna inicjatywa sołecka realizowana przy wsparciu gminnym i regionalnym – od kilku do kilkunastu tys. zł. Ale nie jednorazowy duży projekt, ale wiele drobnych przedsięwzięć wykonywanych corocznie, permanentnie tworzy proces rozwoju. Co znamienne, łączna wartość niewielkich projektów odnowy wsi realizowanych przy wsparciu regionalnym i gminnym na Opolszczyźnie jest duża wyższa niż wartość projektów realizowanych przy wsparciu unijnym z PROW 2007–2013. Obecnie przy dofinansowaniu z PROW w województwie są realizowane 192 projekty wartości 79,5 mln zł (zasilenie unijne wyniosło 49,7 mln zł). A więc jedna złotówka wyłożona na te większe projekty z „wkładem

unijnym” daje dużo gorszy efekt pomnożenia niż przy małych projektach realizowanych przez samych mieszkańców i zasilanych finansowo ze źródeł lokalnych.

Na czym więc polega ów wojewódzki system wsparcia i jakie są rezultaty odnowy?

System ten (nazwany „programem”) oparty jest na następujących działaniach:

- warsztaty dla wszystkich sołectw przystępujących do programu w celu opracowania strategii rozwoju danego sołectwa,
- szkolenia i seminaria dla uczestników,
- doroczne spotkania liderów i koordynatorów odnowy wsi, na których wypracowywane są kierunki działań na dany rok,
- doradztwo fachowe uczelni (Uniwersytetu i Politechniki w Opolu oraz Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu) dla sołectw – najaktywniejsze z nich otrzymują plany urządzenia terenów publicznych wsi i projekty małej architektury a także opracowania prezentujące walory zabytkowe miejscowej kultury materialnej,
- otwarte konkursy ofert na realizację projektów inicjowanych przez społeczności lokalne – dofinansowanie dotacjami,
- podróże studyjne – krajowe i zagraniczne – w celu zapoznania się z dobrymi praktykami i wzorcami,
- współpraca z Europejskim Stowarzyszeniem Rozwoju Obsza-

rów Wiejskich i Odnowy Wsi AGRE w Wiedniu,

- promocja (broszury, książki, audycje reklamowe, filmy),
- konkurs „Piękna Wieś Opolska” – Laureaci otrzymują tytuł „Najpiękniejszej wsi” danego roku. Spośród nich Kamień Śląski, Żyrowa (jej lider Józef Wilczek ma tytuł Sołtysa Roku 2010 Gazety Sołeckiej) i Frączków były także laureatami Europejskiego Konkursu Odnowy Wsi.

Jak podkreśla marszałek Sebesta obecnie na Opolszczyźnie z regionalnego systemu wsparcia dla ruchu odnowy wsi korzystają wszystkie, w liczbie 68, gminy wiejskie oraz miejsko-wiejskie i prawie 700 sołectw, czyli ok. 70 proc wszystkich sołectw w województwie. Z tej liczby wybitne wyniki w rozwoju osiągnęło 29 sołectw posiadających formalny status „lidera” odnowy wsi, a 56 – to bardzo zaawansowani uczestnicy programu regionalnego.

I też nie jest to przypadek, że jeden z niekwestionowanych liderów odnowy wsi na Opolszczyźnie – sołectwo Kamień Śląski – znajduje się w gminie Gogolin (w powiecie krapkowickim). Bo ta gmina pierwsza przystąpiła w 1999 r. do programu odnowy wsi w Polsce i właśnie odnowę wsi uczyniła treścią swojej strategii rozwoju lokalnego. W efekcie stworzyła własny dodatkowy system wsparcia dla sołectw realizujących projekty odnowy wsi, oparty na zachętach skła-



W 2005 r. mieszkańcy Kamienia Śląskiego zagospodarowali teren wokół stawu – projekt wykonali studenci architektury krajobrazu Akademii Rolniczej we Wrocławiu.

niających mieszkańców do aktywności. Podstawą tego wsparcia jest obecnie fundusz sołecki, z którego w br. projekty odnowy realizowane przez poszczególne sołectwa (jest ich 9) są zasilane łączną kwotą 230 tys. zł. Kolejne 200 tys. zł gmina dokłada w systemie nazwanym: „50:50” – wyjaśnia Ryszard Reinert zajmujący się promocją w Urzędzie Miejskim w Gogolinie. System polega na tym, że każde sołectwo raz w roku może uzyskać z budżetu gminy dofinansowanie w wysokości 50 proc. wartości opracowanego przez siebie projektu (maksymalnie do 10 tys. zł) o ile wykaże, że jego wkład własny wyniesie 50 proc. wartości. Gmina dołoży więc drugie tyle, ale sołectwo musi w dołączonym do wniosku kosztorysie udowodnić, że wartość własnego zaangażowania w kosztach w postaci robocizny albo pracy udostępnionych nieodpłatnie maszyn pokryje połowę wartości przedsięwzięcia. Przy tym wycena każdego rodzaju deklarowanej pracy nie jest brana z sufitu, ale jest szacowana na podstawie opracowanej przez gminę tabeli wartości roboczogodziny ludzi i maszyn, znanej każdemu sołtysowi i każdej grupie odnowy wsi. Poza tym sołectwo może uzyskać od gminy drobne granty w wysokości 6 tys. zł na projekty z zakresu kultury i po 2 tys. zł na projekty z zakresu ochrony środowiska, np. na nasadzenia roślin ozdobnych na klombach, skwerach i w parkach.

W gminie Gogolin panuje więc życzliwy klimat dla wszelkich inicjatyw obywatelskich, które są hołubione i wspomagane, a społeczności lokalne traktowane są naprawdę po partnersku. Nic więc dziwnego, że nie ma tam sołectwa, w którym nie działałoby stowarzyszenie odnowy wsi – sołectw jest 9, a tych stowarzyszeń aż 11 – podkreśla burmistrz Joachim Wojtala. Wszystkich organizacji pozarządowych w sołectwach jest jednak więcej – ponad 20, bo działają też OSP, LZS i stowarzyszenia związane ze specyfiką danej miejscowości, z dziedzictwem kulturowym, religijnym itp.

Kamień Śląski jest chlubą i wizytówką gminy nie tylko dlatego, że jest największym z sołectw pod względem liczby mieszkańców, bo zamieszkały przez około 1500 osób, i że jest w nim dużo atrakcji turystycznych. Głównie dlatego, że to prawdziwy lider odnowy wsi w regionie i w Polsce, który przebył ciekawą drogę rozwoju i zbudował własny pozytywny oraz oryginalny wizerunek. W efekcie Kamień Śląski sam stał się dziś „produktem” rynkowym, potrafiącym przyciągać inwestorów i oferującym pakiet swoistych usług oraz udział w życiu społecznym.

To właśnie Kamień Śląski jako pierwszy w gminie Gogolin przystąpił w 1994 r. do raczkującego wówczas programu Odnowa Wsi w województwie opolskim zainicjowanego przez Ryszarda Wilczyńskiego

i opartego na wzorach podpatrzonych w Niemczech i Austrii. Powstała grupa odnowy wsi, wykształciło się jej przywództwo. Sołtys Zbigniew Kawa, jeden z członków grupy odnowy, jest dziś osobą znaną w całym regionie i poza nim.

Od tego roku miejscowość zaczęła się pozytywnie zmieniać choć i przedtem przyciągało turystów do niej wiele atrakcji, np. zachowane charakterystyczne stare kamienne mury okalające posesję i pobliski rezerwat leśny „Kamień Śląski”. Najcenniejszym obiektem Kamienia Śląskiego jest jednak odrestaurowany późnobarokowy pałac – miejsce urodzenia św. Jacka, w którym znajduje się jego Sanktuarium. To miejsce wywiera największy wpływ na rozwój wsi.

Oddanie do użytku tego odbudowanego w 1994 r. zabytku i przystąpienie w tym samym czasie sołectwa do programu odnowy wsi było punktem zwrotnym w rozwoju wsi. Kolejnym przełomem było uruchomienie w 2005 r. Zespołu Turystyczno-Wypoczynkowo-Rehabilitacyjnego „Sebastianeum Silesiacum”, który odwołuje się do tradycji wodolecznictwa opartego na metodzie Kneippa. A przyciąga turystów i kuracjuszy możliwością podreperowania zdrowia bądź poddania się odnowie biologicznej za rozsądną cenę w doskonałych warunkach lokalowych. Można tu znaleźć też wyciszenie, jeśli ktoś go potrzebuje. Zaś przy tym oferuje atrakcje, jakich brakuje wielu renomowanym sanatoriom, np. kriokomorę, hipoterapię, korzystanie z basenu, SPA itp.

Ale na zmianę wizerunku miejscowości wpłynęło wiele innych drobniejszych przedsięwzięć zrealizowanych przez mieszkańców wspólnie z władzami, przekuwanie każdego odniesionego sukcesu na kolejny sukces i przeznaczanie każdej zdobytej nagrody na kolejne przedsięwzięcie. W ten sposób pobudzany jest nieustający rozwój wsi. Sołectwo w ciągu kilkunastu lat przebyło fascynującą drogę rozwoju, zbudowało własny wizerunek miejscowości – jako fundament rozwoju regionalnego.

Na początku mieszkańcy przy wsparciu władz gminy wykonali prace remontowe i adaptacyjne w budynku byłego wodociągu, przeznaczając go na izbę tradycji. W 1999 r. Kamień Śląski odniósł pierwszy sukces, zajmując w konkursie „Najpiękniejsza Wieś Opolska 99” dru-



Órodek wypoczynkowo-rehabilitacyjny „Sebastianeum Silesiacum” przyciąga turystów i kuracjuszy możliwością podreperowania zdrowia za rozsądną cenę.

gie miejsce, w kolejnym roku sołectwo otrzymało wyróżnienie w Europejskim Konkursie Odnowy Wsi. W 2003 r. mieszkańcy zagospodarowali skwer wykorzystując do tego dotację przyznaną przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego. W 2004 roku wieś zdobyła pierwszą nagrodę w konkursie – Piękna Wieś Opolska. W następnym roku zagospodarowali teren wokół stawu. Godne podkreślenia jest, że zieleń wokół stawu i zagospodarowanie placu zaprojektowali studenci architektury krajobrazu Akademii Rolniczej we Wrocławiu; to była część nagrody za zajęcie I miejsca w konkursie Piękna Wieś Opolska.

W 2004 r. mieszkańcy wspólnie z zaprzyjaźnionym sołectwem Kamionek zorganizowali obchody 900-lecia powstania Kamienia Śląskiego. A w 2007 r. w Kamieniu Śląskim odbył się VI Europejski Kongres Odnowy Wsi.

Efektom tego fermentu rozwojowego jest zbudowanie na terenie wsi obiektu sportowo-rekreacyjnego; są tam boiska do piłki nożnej i siatkówki, jest kort tenisowy, bieżnia, zaplecze sanitarne i szatnie. Powstał plac zabaw dla dzieci oraz scena, gdzie odbywają się imprezy kulturalne. A w byłych salkach katechetycznych wieś urządziła świetlicę dziecięco-młodzieżową, siłownię i salę spotkań wiejskich. Powstało centrum wsi.

Przy tym mieszkańcy dziś korzystają z wielu udogodnień cywilizacyjnych, takich jak: telefony stacjonarne, bieżąca woda dostarczana z ujęcia podziemnego wyposażonego w automatyczną stację uzdatniania i kanalizacja sanitarna (ścieki są odprowadzane do oczyszczalni w Choruli). Teren wsi jest odwadniany dzięki systemowi rowów melioracyjnych. Jest ona objęta zasięgiem telefonii komórkowej i systemem selektywnej zbiórki odpadów nadających się do recyklingu.

Spółeczność Kamienia Śl. przebyła ciekawą drogę rozwoju od w miarę prostych przedsięwzięć i zintegrowania mieszkańców wokół programu odnowy wsi do wyspecjalizowania się w określonym kierunku działań i zbudowania specyficznego wizerunku miejscowości. Ta droga pokazuje jakie są jeszcze niewykorzystane możliwości rozwoju i potencjał w obszarach wiejskich. Można to zmarnotrawić jak się marnotrawi w wielu miejscach ludzki zapał i naturalną chęć wielu osób do pozytywnego działania na rzecz swoich sąsiadów, swojej wsi, czy gminy, przez brak wsparcia dla inicjatyw mieszkańców, utracanie przedsięwzięć przez nich inicjowanych, zaniechanie wsparcia dla tych przedsięwzięć i nie kreowanie polityki rozwoju lokalnego i regionalnego. A można wesprzeć, wspomóc i doprowadzić do imponujących rezultatów jak w Kamieniu Śląskim.

O tym, że wszystkie sołectwa mają szansę rozwoju, nawet znajdujące się dziś w bardzo trudnej sytuacji wieś popegeerowska, świadczy przykład niewielkiego Frączkowa koło Nysy. Jest to jeden z trzech przysiółków wchodzący w skład sołectwa Goszowice w gminie Pakostawice, zamieszkały przez niespełna pół tysiąca osób, w większości rodzin byłych pracowników PGR. We wsi nie było kościoła, świetlicy, a budynki mieszkalne były zaniedbane, brudne. Grupa najaktywniejszych mieszkańców postanowiła pod wpływem pozytywnych przemian zachodzących w gminie i w regionie wziąć sprawy w swoje ręce. Startowali z gołymi rękami, ale wnosili zapał i determinację. Aby zdobywać choćby niewielkie środki grantowe, niezbędne do zrobienia czegokolwiek, zawiązali i zarejestrowali stowarzyszenie „Wspólne Horyzonty”. To była ich zdaniem jedyna droga ubiegania się

o dotacje. Za pierwszy grant w wysokości 7,5 tys. zł uzyskany z fundacji Pro Bono Poloniae zaadaptowali część popegeerowskiego biurowca na salę konferencyjną. Drugą część biurowca przeznaczili na kościół, który budowali wszyscy mieszkańcy, do pomocy włączyli się nawet staruszkowie i dzieci. To trwało około roku i wspaniale zintegrowało i zmotywowało do dalszych działań całą społeczność. Mieszkańcy podejmowali i realizowali kolejne przedsięwzięcia: utworzyli spółdzielnię mieszkaniową, przywrócili do życia starą hydrofornię, urządzili świetlicę, zagospodarowali jej piętro na pracownię komputerową dla młodzieży. Identycznie jak w Kamieniu Śląskim kolejne przedsięwzięcia i zdobywane nagrody wyzwały nową inicjatywę oraz zasyłały finansowo kolejne pomysły, a rozwój Frączkowa stawał się coraz bardziej zaawansowany. Uzyskane efekty są imponujące; powstało centrum rekreacyjno-sportowe, centrum aktywności wiejskiej z przeznaczeniem na telecentrum edukacyjno-szkoleniowe. Wieś zmieniła się nie do poznania wizualnie; odrapane brudne budynki mieszkalne dziś są odnowione i toną w powodzi kolorowych ogródków kwiatowych. A turystów przyciąga hotel i restauracja urządzona w odrestaurowanym pałacu, zabytkowy park, przypałacowa fontanna, powozownia i kuźnia. Bajka? Nie: Kamień Śląski, Frączków i opisana już przez Gazetę Sołecką Żyrowa (sołtys Józef Wilczek jest laureatem ubiegłorocznej edycji naszego Konkursu „Sołtys Roku”) to opolskie sołectwa, których niebываły rozwój został dostrzeżony już na forum międzynarodowym – zostały one laureatami Europejskiego Konkursu Odnowy Wsi.

Ewa Peñia

Fot. archiwum Urzędu Miejskiego w Gogolinie

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:

Europa inwestująca w obszary wiejskie

Projekt realizowany przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów w partnerstwie z Województwem Mazowieckim

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej

Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013

Institucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013

– Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi



Europejski Fundusz Rolny
na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Mazowsze.
serce Polski

